Sygn. akt I ACa 965/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jerzy Geisler

Sędziowie: SA Ryszard Marchwicki,

SA Jan Futro (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. C.

przeciwko R. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 15 marca 2017 r.

sygn. akt I C 471/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Jan Futro Jerzy Geisler Ryszard Marchwicki

I A Ca 965/17

UZASADNIENIE

Powód S. C. w pozwie skierowanym przeciwko R. G. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, że pozwany ma zapłacić mu kwotę 80 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu twierdził, że roszczenia dochodzi tytułem bezpodstawnego wzbogacenia. Podał, że zawarł z pozwanym ustną umowę, na mocy której miało dojść do remontu i sprzedaży lokalu, należącego do pozwanego. S. C. przekazał R. G. kwotę 100 000 zł, a pieniądze zostały przekazane przelewem w trzech ratach: 20 000 zł, 30 000 zł i 50 000 zł. Mimo zapłaty ceny R. G. odmówił zawarcia umowy sprzedaży i nie wydał powodowi mieszkania, co więcej – uniemożliwił

mu dalsze zamieszkiwanie w lokalu. Pozwany zwrócił jedynie część środków pieniężnych powoda, tj. kwotę 20 000 zł, za resztę zaś przeprowadził remont nieruchomości.

Nakazem zapłaty z dnia 2 września 2016 r. wydanym w postępowaniu upominawczym, sprostowanym postanowieniem z dnia 21 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze nakazał R. G., aby w terminie 2 tygodni od doręczenia nakazu zapłacił powodowi 80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami do 1 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania wynoszącymi 7 400 zł, albo w tym terminie wniósł do tut. Sądu sprzeciw.

Pozwany wniósł sprzeciw od tego nakazu domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że nie zawarł nigdy z powodem umowy sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. (...) w S., a strony porozumiały się tylko, co do remontu tego mieszkania. Powód miał w nim zamieszkać na zasadzie użyczenia, był tam meldowany, a cały remont lokalu został przeprowadzony na jego życzenie i pod jego nadzorem. Elementy budowlane zostały zakupione ze środków powoda, na jego nazwisko były wystawiane także rachunki w sklepach. Wszystkie koszty zostały rozliczone, a to, czego pozwany nie przeznaczył na remont, zwrócił powodowi (kwota 20 000 zł)

Wyrokiem z dnia 15 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze oddalił powództwo a orzekając o kosztach postępowania zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7 200 zł.

Jako podstawy rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia.

Powód w 2008 r. pozostawał w związku konkubenckim z siostrą pozwanego – D., z którą zamierzał wejść w związek małżeński. Partnerzy chcieli zamieszkać w S., więc prowadzili z pozwanym rozmowy na temat ewentualnego zajęcia przez nich rodzinnej nieruchomości G., znajdującej się w S. przy ul. (...), objętej KW (...), o powierzchni 77 m^2. Nieruchomość składała się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, WC, przedpokoju i piwnicy.

R. G. zgodził się zezwolić parze na nieodpłatne zamieszkanie w tym lokalu, pod warunkiem, że na własny koszt partnerzy przeprowadzą w nim remont i będą ponosić koszty jego eksploatacji (zużycie mediów). S. C. przystał na takie warunki, zamieszkał nawet na czas remontu u szwagra.

Powód wykonał na rzecz pozwanego trzy przelewy: pierwszy w dniu 12 września 2008 r. na kwotę 20 000 zł, wpisując w tytule przelewu „N."; drugi w dniu 23 września 2008 r. na kwotę 30 000 zł, wpisując w tytule przelewu „N." i trzeci w dniu 31 października 2008 r. na kwotę 50 000 zł, nie wpisując nic w tytule przelewu.

Ze środków przekazanych przez powoda przygotowano dokumentację potrzebną do przebudowy lokalu oraz wywieziono gruz i śmieci. Nadto wymieniono w spornym mieszkaniu okna na plastikowe (5 dużych i jedno małe), wstawiono 7 drzwi, łącznie z wejściowymi, położono podłogi – w pokojach panele, a w kuchni płytki. Z pieniędzy tych została też wymurowana ściana dzielącą jeden duży pokój na dwa mniejsze oraz usunięto piece kaflowe z pokoi. Dodatkowo zostały na nowo wykonane instalacje: gazowa, elektryczna i wodno-kanalizacyjna, przy czym zakupiono również nowy piec grzewczy. Remontowi poddano również łazienkę, w której wymieniono kabinę prysznicową, umywalkę z szafką, lustro z szafką i sedes.

Środki przekazane przez powoda nie były spożytkowane na zakup mebli do pokoi.

Ponadto, z pieniędzy przekazanych przez S. C. wymalowano klatkę schodową od parteru do pierwszego piętra.

S. C. był zameldowany pod adresem S., ul. (...) od dnia 20 listopada 2008 r. do 19 grudnia 2008 r., od 12 lipca 2011 r. do 15 listopada 2012 r. oraz od dnia 10 lipca 2013 r. do 28 sierpnia 2013 r. Od 2011 do 2012 r., kiedy powód zamieszkiwał w lokalu wraz z żoną, przekazywał jej pieniądze, na dokonanie opłat za zużycie mediów. W 2013 r. powód oddał pozwanemu klucze do mieszkania i wyjechał.

Pismem z dnia 18 października 2010 r. pełnomocnik powoda wezwał R. G. do zapłaty w terminie siedmiu dni od otrzymania pisma kwoty 80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.01.2009 r. do dnia zapłaty, uiszczonej przez powoda na poczet remontu i kupna mieszkania pozwanego, którego własności R. G. nigdy nie przeniósł na S. C..

Pismem z dnia 19 maja 2016 r. pełnomocnik powoda skierował do R. G. ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty, w którym domagał się od pozwanego kwoty 80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.01.2009 r. do dnia zapłaty. Pełnomocnik wskazał, że powód uiścił na rzecz pozwanego 100 000 zł jako cenę za mieszkanie, którego sprzedaży i wydania pozwany odmówił. R. G. odebrał pismo w dniu 25 maja 2016 r.

W trakcie postępowania sądowego, tj. 17 października 2016 r. S. C. wystosował do R. G. wezwanie do zawarcia umowy sprzedaży spornej nieruchomości, położonej przy ul. (...) w S., wyznaczając mu termin stawiennictwa u notariusz M. S. w kancelarii w O., celem zawarcia ww. umowy na dzień 28 października 2016 r. na godz. 10:00. Pismo zostało doręczone pozwanemu, ten jednak się nie stawił, co zostało stwierdzone przez notariusza w protokole.

Aktualnie sporne mieszkanie należy do żony pozwanego, której R. G. kilka lat temu przekazał nieruchomość na podstawie umowy darowizny. Od wyprowadzki powoda oraz wobec faktu, że żony powoda nie było stać na utrzymanie tego mieszkania, lokal jest wynajmowany.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że w jego ocenie strony umówiły się na remont nieruchomości i ustanowienie na rzecz powoda służebności mieszkania (S. C. miał mieszkać w lokalu do końca życia, nie płacił czynszu, a opłacał tylko media), a nie na jego sprzedaż.

Nadto, skoro powód nie kwestionował nigdy wydatków poniesionych na poczet remontu nieruchomości w S., a wydatki te zdecydowanie mogły opiewać na kwotę 80 000 zł (co zostało zaakceptowane przez powoda), nie można było uznać, że kwota przekazana pozwanemu, była też ceną za zakup remontowanego mieszkania.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu - wskazując, co się na nie składa - Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 98 k.p.c. w zw. § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804). Kwotę wynagrodzenia powiększa koszt opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Od wyroku tego zaskarżając go w całości apelację wniósł powód zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 405 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powoda nie może zostać zakwalifikowane jako bezpodstawne wzbogacenie, podczas gdy świadczenie pieniężne dokonane zostało przez powoda bez sprecyzowanej podstawy prawnej i tym samym pozwany uzyskał korzyść majątkową kosztem powoda, podczas gdy powód nie uzyskał ekwiwalentnego świadczenia ze strony pozwanego, przez co stal się on bezpodstawnie wzbogaconym,

- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie do ustalonego przez Sąd w sprawie stanu faktycznego i w konsekwencji przyjęcie, że nie zachodzą przesłanki uzasadniające zasądzenie na rzecz powoda kwoty 80 000 zł, którą wydatkował na nieruchomość pozwanego, podczas gdy, ustalenia poczynione przez Sad I instancji prowadzą do wniosku, że oddalenie powództwa pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, gdyż jak wynika z materiału dowodowego pozwany od wielu lat czerpie korzyści finansowe z faktu wyremontowania nieruchomości przez powoda, natomiast powód pomimo oświadczeń pozwanego, nie ma możliwości zamieszkania w wyremontowanej przez siebie nieruchomości i przebywa w domu opieki dla osób starszych;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na rozstrzygniecie sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie błędnych i niezgodnych z zasadami logicznego rozumowania wniosków z przeprowadzonych dowodów z dokumentów oraz przesłuchania stron i zeznań świadków, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że pozwany

nie stał się bezpodstawnie wzbogacony i tym samym nie ma obowiązku zwrotu korzyści majątkowej otrzymanej od powoda, oraz że powód nie wykazał zasadności roszczenia, gdyż nie było wystarczających dowodów, że strony miały zamiar zawrzeć umowę sprzedaży, podczas, gdy:

- pozwany wzbogacił się o przekazaną mu przez powoda kwotę 80 000 zł, za którą wyremontowano jego nieruchomość,
- powód nie może od ponad 7 lat korzystać z nieruchomości, gdyż jest ona wynajmowana przez pozwanego osobom trzecim,
- powód remontował nieruchomość należącą do pozwanego z myślą o jego późniejszym wykupie i uregulowaniu stosunków własnościowych, dlatego też zdecydował się przekazać aż 100 000 zł na rzecz pozwanego,
- późniejsze konflikty rodzinne pomiędzy powodem a pozwanym uniemożliwiły uregulowanie stosunku prawnego pomiędzy stronami,
- pozwany do dnia dzisiejszego czerpie korzyści majątkowe z wyremontowanej przez powoda nieruchomości.

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez

1. zasądzenie od pozwanego R. G. na rzecz powoda S. C. kwoty 80 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonym od dnia wymagalności świadczenia do dnia zapłaty,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych i opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

3. ewentualnie o przekazanie sprawy sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania,

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3 600 zł

S ą d Apelacyjny zwa ż y ł , co nast ę puje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128).

Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112). Należy też mieć na względzie, że nawet stwierdzenie naruszenia prawa procesowego przez sąd I instancji, tylko wtedy ma znaczenie dla rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, jeżeli miały one wpływ na wynik sprawy.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać trzeba, że stosownie do tego przepisu. sąd instancji ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, przy czym winien to jednak czynić na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego. Granicę swobodnej oceny dowodów wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa.

Podtrzymując – aczkolwiek już niekonsekwentnie – twierdzenie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę sprzedaży powód powołuje się na jeden dokument tj. dowód przelewu kwoty 30 000 zł. Do takiego ustalenia nie ma jednak podstaw. Określenie w przelewie „na mieszkanie" na które powołuje się powód – jak słusznie ocenił Sąd Okręgowy – nie wskazuje na taki zamiar powoda. Przeczą mu wskazane przez Sąd dowody, których powód nie kwestionuje. Także twierdzenie, że powód remontował nieruchomość należącą do pozwanego z myślą o jego późniejszym wykupie i uregulowaniu stosunków własnościowych i dlatego też zdecydował się przekazać 100 000 zł na rzecz pozwanego jest o tyle też bez znaczenia, że zamiar jednej strony nieujawniony dostatecznie nie może być w żadnym przypadku źródłem powstania zobowiązania innej osoby. Oceny żadnego innego dowodu powód nie kwestionuje.

Twierdzenie, że późniejsze konflikty rodzinne pomiędzy powodem a pozwanym uniemożliwiły uregulowanie stosunku prawnego pomiędzy stronami a powód nie może od ponad 7 lat korzystać z nieruchomości, gdyż jest ona wynajmowana przez pozwanego osobom trzecim nie zostały także w żaden sposób wykazane. Sąd ustalił, że powód dobrowolnie opuścił mieszkanie. Jak ustala, a co nie jest kwestionowane, powód w 2013 r. oddał pozwanemu klucze do mieszkania i wyjechał. Nadto nieruchomość, w której znajduje się lokal stanowi od około 5 lat własność żony pozwanego. Przeczy to twierdzeniu apelacji, że do dnia dzisiejszego korzyści majątkowe z wyremontowanej przez powoda nieruchomości czerpie pozwany.

Zarzut, że pozwany wzbogacił się kwotą 80 000 zł wymagałby nadto wykazania nie tylko bezspornego faktu, że pozwany kwotę taką zużył na remont, ale i wykazania, że wartość wzbogacenia tyle wynosiła w dacie zbycia nieruchomości żonie. W tym kierunku powód żadnych kroków nie czynił. Nawet gdyby przyjąć, że powodowi cokolwiek się należy z tytułu wzbogacenia, powód nie wykazał w żaden sposób tego wzbogacenia.

Bezpodstawne wzbogacenie polega bowiem na tym, że bez podstawy prawnej nastąpiło przesunięcie między majątkiem dwóch (lub więcej) osób w wyniku, czego w majątku jednej osoby (wzbogaconej) powstała korzyść a w majątku drugiej (zubożonej) nastąpił uszczerbek. Wartość bezpodstawnego wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c. jest ograniczona dwiema wielkościami - wartością tego, co bez podstawy prawnej ubyło z majątku zubożonego i wartością tego, co bez podstawy prawnej powiększyło majątek wzbogaconego. Wartości te nie muszą być równe, a w przypadku nierówności niższa kwota określa wartość bezpodstawnego wzbogacenia.

Zważywszy, że powód nie podjął żadnych działań w celu wykazywania wartości wzbogacenia po stronie pozwanego mylnie utożsamiając ją z kwotą pozwanemu przekazaną, Sąd nie miałby też żadnych podstaw do zastosowania dyspozycji art. 322 k.p.c.

Wobec nietrafności zarzutu natury procesowej ustalony w sprawie stan faktyczny stanowi podstawę oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Przechodząc do tych zarzutów przede wszystkim wskazać trzeba, że norma zawarta, w art. 5 k.c. dotyczy wyłącznie nadużycia przez powoda prawa podmiotowego, a więc takiego jego wykonywania, które jest sprzeczne z podanymi tam kryteriami. Zastosowanie przepisu art. 5 k.c. jest, więc możliwe jedynie wówczas, gdy spełnione są jego przesłanki (istnienie uprawnienia, czynienie z niego użytku oraz sprzeczność tego użytku z kryteriami wskazanymi powołanym przepisem). Z istoty obronny charakter przepisu art. 5 k.c. sprawia, że utrwaloną już zasadą jest, iż nie może on stanowić podstawy dochodzenia roszczeń.

Sąd nie ustala też, by strony łączyła umowa użyczenia. Niespornym między stronami jest, że powód wraz z małżonką zamieszkali na nieruchomości pozwanego w celu stworzenia w tym miejscu swojego centrum życiowego.

Ze skargi natomiast skonstruowanej przepisem art. 410 § 2 k.c. wynika, że może z niej skorzystać osoba, którą z odbiorcą świadczenia (accipiens) nie łączy żaden stosunek obligacyjny, z którego obowiązek świadczenia wynika, a ponadto, że przyjmujący świadczenie nie jest ani po otrzymaniu świadczenia, ani też nie był wcześniej zobowiązany do spełnienia oczekiwanego od niego świadczenia. Zgodzić się też, co do zasady, należy z powodem, że aktualna pozostaje także teza wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2002 r., III CKN 1500/00 (OSNC 2002, nr 11,

poz. 140), zawierająca stwierdzenie, że celem świadczącego (solvens) jest otrzymanie świadczenia ekwiwalentnego od przyjmującego.

Najistotniejszego jednak znaczenia nabiera kwestia dotycząca porozumienia stron. Należy, więc z całą mocą podkreślić, że porozumieniem stron powinna być objęta podstawa świadczenia, w tym sensie, że odbiorca świadczenia powinien znać cel świadczącego i przez przyjęcie świadczenia dać wyraz, że go aprobuje. Nie jest to jednak porozumienie składające się na treść czynności prawnej, lecz jest to porozumienie tylko, co do podstawy prawnej świadczenia. Gdyby porozumienie takie miało stanowić czynność prawną, to w razie nieosiągnięcia celu zastosowanie powinny znaleźć przepisy o odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania, a nie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Strony nie muszą zawierać porozumienia (umowy), co do zwrotu świadczenia, skoro zwrot ten możliwy jest na podstawie art. 410 § 2 k.c.

Celem świadczenia, którego zwrotu żąda powód było, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy korzystanie z tego mieszkania przez powoda i jego partnerkę a następnie żonę.

Taki przypadek condictio ob rem (zamierzony cel świadczenia nie został ostatecznie osiągnięty), określany w doktrynie jako skłanianie, polega na tym, że świadczący daremnie zmierza do skłonienia odbiorcy do niewymuszonego zachowania, do którego ten nie może lub nie chce prawnie się zobowiązać.

W niniejszym jednak przypadku nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że miała miejsce ta ostatnia sytuacja. Jak wskazano wyżej to powód (solvens) zrezygnował z realizacji celu na jaki świadczył.

Ubocznie zauważyć należy, że w przypadku przywołanego w uzasadnieniu apelacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1972 r. III CRN 91/72 brak osiągnięcia celu nie wynikał z działań solvensa a realizację założonego celu uniemożliwiło wywłaszczenie nieruchomości. Jest to zatem sytuacja odmienna od istniejącej w przypadku niniejszego sporu.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.). Zasądzona kwota jest niższa od minimalnej z uwagi na treść wniosku pełnomocnika pozwanego.

Jan Futro Jerzy Geisler Ryszard Marchwicki